

Szatański Eden nr 134
Podlewanie nasion myśli w umyśle pkt 5
29 października. 2023
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Zamierzam omówić niektóre z tych samych rzeczy, ale są to różne cytaty. Mieliśmy wiele cytatów na ten temat.

Więc chcę to dla was omówić. A kiedy zrozumiemy, ponieważ brat Branham powiedział, że kiedy oblubienica wie, kim jest, to wtedy pójdzie. Więc mamy nadzieję, że pójdziemy całkiem niedługo.

A potem powiedział w swoim kazaniu **46 Kim jest ten Melchizedek 65-0221E Teraz, na początku, Bóg mieszkał sam ze swoimi atrybutami, o czym mówiłem dziś rano. To są Jego myśli. Nie było nic, tylko sam Bóg. Ale On miał myśli. Tak jak wielki architekt może stworzyć w swoim umyśle i narysować to, co myśli, że zbuduje, stworzy. Teraz nie może stworzyć; może wziąć coś, co zostało stworzone i zrobić to w innej formie, ponieważ tylko Bóg może tworzyć. Ale ma w umyśle to, co zamierza zrobić, i to są Jego myśli; to są Jego pragnienia.**

Teraz jest to myśl, a potem On ją wypowiada i wtedy jest to słowo. A myśl, gdy jest wyrażona, jest słowem. Wyrażona myśl jest słowem. Ale najpierw musi to być myśl. Tak więc są to atrybuty Boga; potem staje się myślą, a następnie słowem.

A potem powiedział w **10-3 Niewidzialna Unia Oblubienicy 65 W 1 rozdziale św. Jana jest powiedziane: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo". A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami. Chrystus był żywym Słowem. Zawsze był Słowem; nadal jest Słowem; zawsze będzie Słowem. Był jedynie manifestacją atrybutów Boga, ponieważ był Synem Bożym, a każdy syn jest atrybutem swojego ojca.**

Teraz, kiedy o tym myślisz, w rzeczywistości byłeś w Bogu, przed stworzeniem. Tak więc wasze umysły nie rozumieją tego teraz, ale pewnego dnia to zrozumiecie i będzie to wspaniałe.
To znaczy, mówisz o wspaniałym czasie przed nami.

I tak jak byliście w genach waszego ojca (teraz to jest naprawdę piękne ***w ciele waszego ojca, kiedy był młodym chłopcem...***). ***Byłeś w nim, ale on nie mógł mieć z tobą społeczności, ponieważ cię nie znał.*** (Ponieważ tak właśnie było z Bogiem).

Ale potem przez łóżko matki zostaliście sprowadzeni na ziemię i staliście się na obraz waszego ojca; wtedy mógł on mieć z wami społeczność. I tak byliście synami Boga i córkami Boga, zanim jeszcze istniał księżyc, gwiazdy czy cząsteczka; byliście synami i córkami Boga.

Wow, to jest naprawdę niesamowite. Pomyśl tylko, co On nam tutaj mówi. W rzeczywistości byliśmy w Bogu, jeśli Jego myśli, a tym samym częścią tego, kim On jest, ponieważ jak człowiek myśli w swoim sercu, taki też jest. Tak więc, jeśli byłeś w sercu Boga, to jest to, o czym On myśli, to jest to, o czym On myśli. OK. W rzeczywistości Biblia mówi, że gdzie jest skarb człowieka, tam jest i jego serce. Jeśli więc byłeś w Jego sercu, to byłeś tam, gdzie jest Jego skarb. Widzisz teraz.

A jeśli Bóg jest Słowem, a ty byłeś w Nim, to jesteś tak samo częścią Boga jak On. Pomyśl tylko o tym. Zdaję sobie sprawę, że są tam fałszywi pomazańcy, którzy głoszą, że jesteśmy Bogiem i tak dalej. Nie o tym mówię. Bóg jest obiektem kultu, ale my jesteśmy tą samą substancją. Ponieważ, jeśli jesteś człowiekiem, będziesz miał ludzkie dzieci. Cóż, jeśli jesteś dzieckiem Boga, to w pewnym sensie jesteś Bogiem. Nie w sposób, w jaki oni by to powiedzieli, ale w sposób, w jaki jesteś wieczny.

A skoro niebiosa i ziemia przeminą, ale nie przeminie ani jedna jota, to jesteś tak samo wieczny jak Bóg, ponieważ to Jego Życie jest w tobie. Ponieważ On jest Słowem, a ty jesteś częścią tego Słowa, to jak możesz przeminąć? Kto wierzy w Niego, nie zginie, ale ma (czas przeszły) życie wieczne.

Jest jedna rzecz, z którą naprawdę mamy trudności. Możemy stanąć na milenium. Tak, będę żył 1000 lat. Wow, to naprawdę coś. Będę żył w Nowym Jeruzalem. Wow. To jeszcze więcej. Będę żył przez długi czas w Nowym Jeruzalem, ale my będziemy żyć wiecznie, ponieważ już żyliśmy wiecznie w Nim. Teraz będziemy żyć z Nim.

Jesteś tylko fizyczną manifestacją atrybutów, które były w Bogu na początku. Pomyśl tylko o swoich fizycznych atrybutach, które były w Jego umyśle przed założeniem świata.

Ilu jest tu takich, którzy kiedykolwiek widzieli proces wywoływania zdjęć? Twierdzą, że nie dzisiaj, ponieważ w przypadku zdjęć cyfrowych robi się to

inaczej. Ale ilu zajmowało się fotografią we wczesnych latach, kiedy wszystko było analogowe? Brałeś papier z odbitki i moczyłeś go w wodzie do płukania. I zgadnij co? Za każdym razem, gdy go podnosiłeś, obraz stawał się wyraźniejszy. A potem moczyłeś go ponownie i obraz stawał się wyraźniejszy. Zostałeś wprowadzony w Słowo, a obraz staje się jaśniejszy, a my stajemy się coraz jaśniejsi i jaśniejsi, kim naprawdę jesteśmy. Jesteśmy synami i córkami żywego Boga.

Brat Branham mówi: **"Jesteście tylko fizyczną manifestacją atrybutów, które były w Bogu na początku. Ponieważ jest tylko jedna forma Życia Wiecznego i to byłeś ty przed...** Nic o tym nie wiesz; nie wiedziałeś też, kiedy byłeś w swoim ziemskim ojcu. **Ale jesteś zmanifestowany na Jego obraz; na obraz Boży zostałeś stworzony i zostałeś zmanifestowany dla chwały i społeczności Boga.**

1 Jana 3:1 Oto jaką miłością obdarzył nas Ojciec, abyśmy byli nazwani synami Bożymi; dlatego świat nas nie zna, ponieważ go nie znał. **2** Umiłowani, teraz jesteśmy synami Bożymi (Teraz jesteśmy synami Bożymi) **i jeszcze się nie objawiło, czym będziemy:** (Innymi słowy, obraz nie przyszedł przez rozwiązanie słowa. **Ale wiemy, że gdy się objawi** (gdy Jego obraz będzie wyraźny, twój obraz będzie wyraźny), **będziemy do Niego podobni; albowiem ujrzemy Go takim, jakim jest.**

Rzymian 8:14 Albowiem ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.

Filipian 2:15 Abyście byli nienaganni i nieszkodliwi, synowie Boży, bez nagany, pośród narodu krzywego i przewrotnego, wśród którego świecicie jako światła na świecie.

Oni nie są synami Bożymi, przewrotne i pokrętne narody. Oni nie są synami Bożymi, ale wy nimi jesteście. Jesteście rozproszeni po narodach, jesteście rozproszeni tu lub tam, ale jesteście synami Bożymi, a żyjecie wśród przewrotnego i przekornego pokolenia. To jest rodowód. Przewrotny rodowód.

A zatem, tak jak twoje geny musiały być w twoim ojcu przed twoimi naturalnymi narodzinami, tak twoje duchowe geny musiały być w Bogu, ponieważ jesteś wyrazem atrybutów Jego myśli przed założeniem świata. To prawda. Nie da się tego obejść. To prawda.

Rzymian 8:19 Albowiem gorliwe oczekiwanie stworzenia oczekuje objawienia się synów Bożych. I tym właśnie się stajemy.

Jana 1:12 Ale ilu Go przyjęło (Ujmijmy to w ten sposób. Tylu, ilu było w stanie Go przyjąć. Tak wielu, którzy zostali stworzeni w taki sposób, aby Go przyjąć), **dał im moc.** (Czym jest ta moc? To nie jest Dunamis. Nie jest to moc stwórcza. To zdolność do podjęcia właściwej decyzji. To Exousia), **aby się stali synami Bożymi, nawet tym, którzy wierzą w Jego imię:**

Skoro wiemy, że Bóg stworzył człowieka na swoje podobieństwo, to musimy wziąć pod uwagę, że tak jak Bóg objawia swoje myśli i pragnienia swego serca, tak człowiek uczyni to samo. Widzicie, jesteście małymi twórcami. To, co jest w waszych sercach, w waszych umysłach, rozwija się w manifestację.

Jeremiasza 23:20 Gniew Pański nie wróci, aż się wykona i aż wykona zamysły swego serca; w dniach ostatecznych rozważycie to doskonale.

Cóż, to są czasy ostateczne i myślę, że doskonale się nad tym zastanawiamy.

Nasz umysł jest zatem przyrównany do ogrodu, z którego wyrastają owoce, niezależnie od tego, czy są to owoce dobre, czy złe, w zależności od tego, co z nimi robimy.

W naturalnym ogrodzie sadzimy nasiona, które chcemy zebrać. Pielęgnowujemy nasz ogród, aby nie wyrosły w nim chwasty. Wymaga to pracy, ciężkiej pracy, ale jeśli siejemy, będziemy również zbierać.

Problem polega na tym, że jest jeszcze ktoś, kto również chce siać w naszych umysłach. Jezus opowiada przypowieść o dwóch siewcach, którzy wyszli siać nasiona.

Pierwszym był Syn Człowieczy, a drugim diabeł. Syn Człowieczy zasiał dobre nasienie, którym było Słowo Boże. Diabeł natomiast zasiał swoje własne nasienie, które przyniosło kąkol, czyli chwast. Teraz jesteśmy przyrównani do mężów, którzy są odpowiedzialni za ten ogród. Mamy działać jako dobrzy szafarze dobrego nasienia, którym jest Słowo Boże.

Ale jeśli nie jesteśmy naprawdę zainteresowani tym, jakie żniwo zbierzemy, to nie uprawiamy dobrego nasienia. Po prostu pozwalamy rosnać temu, co rośnie. Skutkuje to tym, że chwasty za każdym razem opanowują ogród, a potem jest prawdziwy bałagan do uporządkowania. Dlaczego? Ponieważ chwasty zawsze przerastają prawdziwe nasadzenia Pana, bo w końcu są dzikie.

Wiemy **też, że "o wiele więcej jest dzieci nierządnic niż tej, która ma męża"**.

Dlatego widzimy, że każdy czyn jest najpierw popełniany w sercu lub umyśle, zanim zostanie popełniony ręką lub ustami. I dlatego brat Branham powiedział, że kiedy otrzymujesz znamię bestii, to jest ono w twoim umyśle i w czynach, które wykonujesz.

W Ewangelii **Mateusza 12:35** Jezus powiedział: ***Dobry człowiek z dobrego skarbu serca przynosi dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbu przynosi złe rzeczy.***

I znowu w Ewangelii **Mateusza 15:19** Jezus powiedział: ***Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.***

To wszystko są rzeczy, które się robi, ale najpierw robi się je w umyśle.

Również w Ewangelii **Marka 7:21** Jezus powiedział: ***Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, zabójstwa***
...

Biblia mówi nam: ***"Jak człowiek myśli w swoim sercu, taki też jest"***.

Dlatego jesteśmy produktem naszych myśli, tak jak każdy owoc jest produktem nasienia, które zostało zasiane w ziemi. Dlatego mamy nakazane, by odrzucać każdą myśl, która wywyższa się przeciwko Słowu Bożemu.

2 List do Koryntian 10:5 Odrzucając wszelkie wyobrażenia i wszelką górę, która się wywyższa przeciwko poznaniu Boga, i poddając w niewolę wszelką myśl pod posłuszeństwo Chrystusa.

Zauważmy, że mamy przywieść każdą myśl do posłuszeństwa Słowu Bożemu.

W Ewangelii **Mateusza 12:33** Jezus powiedział: ***Albo spraw, aby drzewo było dobre, a jego owoc dobry, albo spraw, aby drzewo było zepsute, a jego owoc zepsuty; bo drzewo poznaje się po jego owocach.***

I znowu w **Łukasza 3: 8-9** ***Przyńście więc owoce godne pokuty i nie zaczynajcie mówić w sobie: Mamy Abrahama za ojca; bo powiadam wam: Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. 9 A teraz i siekiera do korzenia drzew jest przyłożona; każde więc drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, jest wycięte i w ogień wrzucone.***

Twierdzisz, że wierzysz w usprawiedliwione poselstwo Boga czasów ostatecznych, ale gdzie są owoce, które o tym świadczą? Ktoś zapytał mnie w zeszłym tygodniu: "Czy możemy wiedzieć, kto jest nasieniem węża, a kto nie?". Odpowiedziałem: "Po ich owocach ich poznacie". Nie naszą sprawą jest wydawanie wyroków, ale naszą sprawą jest też nie dać się zwieść. Więc po prostu pozostaw ich wynik Bogu, ale także Bóg nie pozwala im cię oszukać.

Jeśli jesteśmy sprawiedliwi, to dlatego, że myślimy sprawiedliwie. Jeśli twoje źródło pochodzi od Boga, nie będziesz w stanie powstrzymać się od myślenia Bożymi myślami. Przypomnijmy sobie przypowieść o dwóch siewcach. Obaj zasiali ziarno, ale ziarno Syna Człowieczego zostało nazwane dobrym ziarnem. Widzimy, że dobra roślina wyda tylko dobry owoc.

Teraz wierzę, że *wszystko, czym jesteś*, to jest bardzo ważne, *wszystko, czym jesteś, nawet twój charakter* pochodzi z ogrodu myśli, który jest w twoim sercu, czyniąc cię tym, czym naprawdę jesteś. Brat Branham powiedział nam, że kiedy rodzimy się na nowo, otrzymujemy wszystko, czego kiedykolwiek będziemy potrzebować, aby przynieść obraz Boga w nas, ponieważ to jest zasadzone tam przez nowe narodzenie.

W rzeczywistości Jan mówi nam w **1 Jana 3:2**, że *już jesteśmy Synami Bożymi, ale w tym momencie po prostu na to nie wyglądamy i dlatego możemy o tym nie wiedzieć.*

Dlatego dzisiaj chcę ci pokazać, jak ogród twojego umysłu wpływa na wszystko wokół ciebie, nie tylko na twój charakter i kształtowanie twojego charakteru, ale nawet na okoliczności, w które codziennie wchodzisz. Zapytasz, jak to możliwe? Ponieważ tak myślałeś. Okoliczności te są wykorzystywane przez Boga w kształtowaniu twojego charakteru do ostatecznego produktu, który Bóg dla ciebie przeznaczył.

Mówisz więc: "Chwileczkę, to, że o czymś myślę, nie oznacza, że to zrobię". Cóż, jeśli będziesz myślał o tym wystarczająco długo, zrobisz to. Innymi słowy, jeśli będziesz podlewać to ziarno, zamieni się ono w zaimplementowane słowo. Jak więc Bóg wykorzystuje to, co myślisz, dla twojego dobra?

Cóż, wszystkie rzeczy działają dla dobra tych, którzy miłują Pana. Teraz, jeśli jesteś dzieckiem Bożym i masz złe myśli, Bóg pozwoli, aby niektóre z tych złych myśli się zaimplementowały, a wtedy zobaczysz, jakie złe skutki mają. Wtedy będziesz je kultywował i pozbędziesz się ich, dobrze? Dlatego dzisiaj chcę ci pokazać, że każda rzecz, o której myślimy, zmaterializuje się.

Dlatego każda próba, którą przechodzisz, każda próba, przez którą Bóg cię poddaje, jest wynikiem myśli nasiennych, które tkwią w twoim umyśle.

Teraz patrzymy na Jezusa, Biblia nazywa Go Emmanuelem, Bogiem z nami, i wiemy, że urodził się jako Syn Boży. A jednak Biblia mówi, że nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. Bóg kazał mu wejść i położyć ręce na jednym człowieku, chociaż przy sadzawce Betesda było trzystu, którzy potrzebowali uzdrowienia.

Ale ten jeden człowiek był testem, aby zobaczyć, czy Syn będzie posłuszny, i On był. Brat Branham nie mógł wstać ze swojego krzesła, dopóki kapelusz nie leżał na krześle. Innymi słowy, siedział naprzeciwko niego. Powiedział, że był tam od 8:00 rano do 8:00 w nocy, obserwując, czy kapelusz znajdzie się na krześle. W końcu kapelusz znalazł się na krześle. Mężczyźni i kobiety byli we właściwej pozycji. Skoczyłem na równe nogi i pobiegłem, zanim cokolwiek się zmieniło. Skoczyłem na nogi, pobiegłem i powiedziałem: Tak mówi Pan, jesteś uzdrowiony.

Jest pewna kobieta w Kalifornii, której brat Branham opowiedział wszystko o jej życiu, a ona była tak podekscytowana, krzyczała i wszystko inne. Mówiłem o tym w zeszłym tygodniu, był tam brat James Phillips. Brat Branham powiedział jej, że masz przy sobie chusteczkę. On powiedział, weź tę chusteczkę i połóż ją na swoim bracie, a on będzie uzdrowiony.

Cóż, wyszła z tuzinem ludzi. W kościołach są rodzaje grup. Wyszła z tuzinem ludzi. I powiedzieli, hej, zróbmy to. Zróbmy to, zróbmy to. Więc zrobili to dla niej. A on umarł. Potem powiedzieli: Cóż, miałaś fałszywe słowo, ponieważ powinniśmy położyć na nim chusteczkę, a on zostanie uzdrowiony. Nie, powiedział. Ty położyłaś chusteczkę na swoim bracie. Ona tego nie zrobiła. Była nieposłuszna wizji i jej brat umarł. Nazwij to jak chcesz. Bóg jest bardzo konkretny. OK, więc każda myśl, która jest w twoim umyśle, musi być uformowana do Słowa Bożego. W porządku.

W **1 Piotra 4:12** czytamy: ***Umiłowani, nie dziwcie się ognistej próbie, która ma was doświadczyć, jakby wam się co dziwnego przydarzyło: Lecz radujcie się, o ile jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście, gdy się objawi chwala Jego (Jego Doxa, Jego wartości, Jego zdanie, Jego sądy, Jego umysł), radowali się i wy, i to wielce radością.***

Tak więc, niezależnie od tego, czy jest to dobra czy zła rzecz, jeśli jest w twoim umyśle, zmanifestuje się i będziesz miał z tego powodu próbę. Ale próba z powodu tej rzeczy ma wytworzyć w tobie charakter. Jeśli leżysz w łóżku i jesteś

kaleką, nie możesz się ruszyć. Nie możesz wstać z łóżka. Możesz powiedzieć jak siostra Betty Phillips, która miała dziewięć udarów, była sparaliżowana, a lekarz powiedział, że już nigdy nie będziesz chodzić. Pielęgniarka powiedziała jej, że już nigdy nie będzie chodzić. A ona powtarzała w kółko: Jezus mnie uzdrawia. Jezus mnie uzdrawia. Jezus mnie uzdrowił.

Następnego ranka poruszała rękami i nogami i wyszła ze szpitala. Pielęgniarka powiedziała: Tak, mówiłaś mi, że wyjdiesz ze szpitala, ale nie wiedziałam, jak to możliwe. Cóż, z Bogiem wszystko jest możliwe.

14 Jeżeli wam urągają dla imienia Chrystusowego, szczęśliwi jesteście; albowiem duch chwały (to jest DOXA.) i Boga spoczywa na was; z ich strony źle się o Nim mówi, ale z waszej strony jest uwielbiony. 15 Ale niech nikt z was nie cierpi jako morderca lub złodziej, lub jako złoczyńca, lub jako wścibski w cudze sprawy.

To jest problem, który mamy dzisiaj w kościołach - ludzie starają się żyć życiem innych. Żyj swoim własnym życiem. Idź i wypiel swój własny ogród. DOBRZE?

Innymi słowy, jeśli cierpisz z powodu głupich rzeczy, które zrobiłeś, też nie bądź zaskoczony, ponieważ jeśli siejesz, będziesz żąć.

Ale niezależnie od tego, jeśli jesteś poddawany próbom i cierpisz, czy to jako chrześcijanin, czy z powodu własnych niedociągnięć, **wszystko nadal działa, aby kształtować i formować twój charakter.**

I to jest wspaniała rzecz w byciu Jego synem lub córką Boga. **On cię nie opuści ani nie porzuci.** Będzie cię obmywał wodą Słowa, dopóki nie zmanifestujesz wyraźnie, kim powinieneś być.

Wszystkie rzeczy współdziałają dla twojego dobra, a we wszystkich próbach, czy na nie zasługujesz, czy nie, otrzymujesz je, aby ukształtować swój charakter (na podobieństwo Jego charakteru).

Posłuchaj. On nie urodził się z takim charakterem. Ten charakter został ukształtowany przez Boże próby. To znaczy, nauczył się posłuszeństwa przez rzeczy, które wycierpiał. Myślisz, że ominiesz ten proces? Nie sądzę. I to jest wspaniała rzecz w byciu synem lub córką Boga. On cię nie opuści ani nie porzuci.

Apostoł Piotr powiedział nam w wersecie **16 Jeżeli jednak ktoś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech chwali Boga w tym imieniu. 17**

Nadszedł bowiem czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego; a jeśli najpierw zacznie się od nas, jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni ewangelii Boga?

Powiem tylko tyle. Jeśli siedzisz w łóżku, nie możesz się ruszyć i odczuwasz ból, zacznij myśleć o czymś dobrym. Zacznij myśleć słodko. Posłuchaj. Im słodsze myśli myślisz, tym szybciej się stąd wydostaniesz, jeśli chcesz się stąd wydostać, lub tym szybciej zostaniesz uzdrowiony. Jeśli chcesz być uzdrowiony, siedzimy i marudzimy i mamy chmurę. Czy ktoś kiedykolwiek oglądał kreskówkę Peanuts, kiedy był dzieckiem? Był tam jeden mały chłopiec, nie pamiętam jego imienia, ale miał czarną chmurę i wszędzie, gdzie chodził, miał czarną chmurę, która po prostu za nim podążała. Niektórzy z was mają czarną chmurę, która podąża za wami. Po prostu się jej pozbadź. Jest w twoim umyśle. *Wszystko współdziała ku dobremu z tymi, którzy miłują Boga, z tymi, którzy są powołani.*

Apostoł Piotr powiedział nam w wersecie **16** *Jeśli jednak ktoś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech chwali Boga w tym imieniu.* **17** *Nadszedł bowiem czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego; a jeśli najpierw zacznie się od nas, jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni ewangelii Bożej?*

18 *A jeśli sprawiedliwi ledwie będą zbawieni, to gdzie bezbożny i grzesznik się pojawi?* **19** *Dlatego ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Boga, niech powierzą mu strzeżenie swoich dusz w dobrym postępowaniu, jak wiernemu Stwórcy.*

Innymi słowy, Bóg pracuje nad czymś, czego nie powinno w tobie być.

Tutaj widzimy, że nie powinno nas to dziwić, gdy stajemy w obliczu prób, ponieważ próby te zostały stworzone w celu przetestowania nas.

W rzeczywistości widzimy w **1 Piotra 1:7**, że nie tylko zostaliśmy wyświęceni na te próby, ale także zostaliśmy wyświęceni, aby je przejść. Pomyślmy teraz o tym. **Tłumaczenie Wuesta** *W którym ostatnim sezonie macie się nieustannie radować radością, która wyraża się w triumfalnym entuzjazmie, chociaż przez chwilę w obecnym czasie, jeśli jest taka potrzeba, zostaliście zasmuceni pośród wielu różnych rodzajów prób (niektórzy z nas mogą powiedzieć Amen do tego).), ale po to, aby zatwierdzenie waszej wiary, która została zbadana przez próbę w celu zatwierdzenia, aby wasze zatwierdzenie było o wiele cenniejsze niż zatwierdzenie złota, które ginie, nawet jeśli to złoto zostanie zatwierdzone*

przez próbę ognia, może zostać odkryte po zbadaniu, aby zaowocować pochwałą, czią i chwałą (to jest Doxa) w czasie Objawienia Jezusa Chrystusa;

Innymi słowy, wychwalanie, ofiarowanie owocu swoich warg, oddawanie chwały Jego Imieniu. Honor zajmuje niższe miejsce, a chwała pojawia się w samych myślach Boga.

Dlatego możemy powiedzieć, że każda próba, przez którą przechodzisz i za każdym razem, gdy Bóg wystawia cię na próbę, a ty nie możesz spojrzeć poza okoliczności, które otaczają twoje życie, pamiętaj, że wszystko to jest wynikiem nasion **twojego** myślenia, które wyrosły **z ogrodu twojego własnego umysłu**. Pamiętaj, co apostoł Paweł powiedział nam w Księdze ...

Pozwól, że zatrzymam się tutaj i powiem to. Nie chcę, abyś kiedykolwiek obwinił kogoś innego za swoje próby. Twoja próba jest na tobie z twojego powodu. Moja żona nie mogła znaleźć ładowarki do telefonu, więc potajemnie kupiłem jej dwie ładowarki. Ukryłem je w specjalnych miejscach, myśląc, że może je znajdzie. Obwiniła mnie, że zabrałem jej ładowarkę. Nie mogę jej nawet użyć, ponieważ moja ma złącze (USB) typu C, a jej było typu A i innego typu. W każdym razie znalazła ją.

Więc zapytałem, a co z tymi innymi? Ona na to, że ja znalazłam swoje. Posłuchaj, miałaś próbę. Miałaś coś, co zostało utracone. Ale to była twoja wina. To nie była moja wina. Nawet tego nie dotknąłem. Tak więc, kiedy dochodzisz do próby, nie obwiniam mojej żony. Używam jej tylko jako ilustracji, ponieważ wszyscy to robimy. Wszyscy chcemy obwinić drugą osobę za coś, co zrobiliśmy, a to tylko próba, która pomoże nam przetrwać te czasy, kiedy nie możemy znaleźć tego, czego chcemy, lub nie możemy zrobić czegoś dobrze.

To tylko próba, którą Bóg na nas nałożył. Pozwolił na to poprzez myślenie naszego umysłu, abyśmy przestali obwinić innych ludzi i przestali obwinić innych, gdy nie możemy czegoś zrobić, i spojrzeli na siebie i powiedzieli: Panie, proszę, pomóż mi to znaleźć. Wiem, że się starzeję i gubię rzeczy, ale Ty możesz mi pomóc w tej sytuacji. To wszystko, co On robi. Pomaga ci uporać się z tym, kim jesteś, abyś mógł podlewać właściwe nasiona, a nie te niewłaściwe. Ponieważ kiedy zrzucasz winę na kogoś innego, podlewasz jego nasienie, ale nie podlewasz swojego nasienia.

Pamiętajmy, co apostoł Paweł powiedział nam w Księdze

Rzymian 8:28-31 A wiemy, że wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy Boga miłują, którzy według postanowienia jego powołani są. 29 Których przedtem przewidział (to jest przed założeniem świata, zanim stworzył gwiazdy,

księżyc, ziemię i wszystko inne. Ty jesteś w Nim, jako Jego część.) *Tym, którzy są powołani według Jego zamiaru. 29 Albowiem kogo przeznaczył, tego też przeznaczył* (przeznaczył twoją drogę), *aby się stał na obraz Syna jego, aby był pierworodnym między wielu braćmi. 30 Co więcej, kogo przeznaczył* (to Bóg pracuje nad tobą), *tych też powołał; a kogo powołał, tych też usprawiedliwił; a kogo usprawiedliwił, tych też uwielbił. 31 Cóż więc powiemy na te rzeczy? Jeśli Bóg jest za nami, któż może być przeciwko nam?*

Jeśli więc Bóg pracuje nad tobą i przechodzisz przez próby, podnieś głowę i raduj się, ponieważ jesteś już powołany. On już cię usprawiedliwił, On już cię uwielbił, a teraz po prostu pracuje nad nasionami w twoim ogrodzie, aby wszystkie były nasionami czystego Boga. OK.

A zatem, jeśli wszystko w nas jest już predestynowane przez Boga, to myśli, które myślimy, wiedział On przed założeniem świata, że będziemy je mieć, i wie nie tylko, co myśleliśmy, ale także, jakie myśli będziemy myśleć. Następnie możemy zobaczyć związek tych myśli, które mamy i jak wpływają one na nasz wzrost na obraz Jego Syna.

Kiedy rodzisz się na nowo, jesteś dzieckiem Bożym, ale powinieneś być określonym typem dziecka. Kiedy przychodzisz do adopcji, powinieneś być dojrzałym dzieckiem gotowym do adopcji. Więc gdzieś pomiędzy narodzinami jako niemowlę, a tutaj jako w pełni dojrzałe adoptowane dziecko, masz wiele, wiele, wiele myśli, a te myśli mają cię tam doprowadzić. Niektóre myśli uważasz za złe i być może nie powinieneś ich mieć, ale co z tym robisz? Widzisz, i tak je masz. Prawda? Zapomnij o nich. Ponieważ chcesz, aby twoje myśli były tym dzieckiem, a nie tym małym dzieckiem. Nie chcesz, aby twoje myśli były tutaj, myśląc tylko o swoich zabawkach, tym i tamtym.

Niezależnie od tego, chcesz, aby twoja dojrzałość była tutaj, abyś był gotowy na to, czym Bóg chce, abyś był. Tak więc te myśli pracują nad wytworzeniem tego, co jest w tobie. Ponieważ On wiedział przed założeniem świata, że będziemy je mieć i On wie nie tylko, co myśleliśmy, ale także jakie myśli będziemy myśleć. Wtedy możemy zobaczyć związek tych myśli, które mamy i jak wpływają one na nasz wzrost na obraz Jego Syna.

Nasze umysły zawsze podlegają ciągłym zmianom. Kiedy byliśmy dziećmi, mieliśmy pewne myśli, które wypełniały nasze umysły. Następnie, poprzez doświadczenia życiowe, zaczynamy dalej rozwijać nasze myśli.

A gdy otrzymujemy każde nowe doświadczenie, nasze umysły zaczynają badać okoliczności w naszym życiu z bardziej dojrzałym zrozumieniem.

Apostoł Paweł powiedział w **1 Liście do Koryntian 13:11**: *"Kiedy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, ponieważ rozumiałem tak, jak dziecko rozumie, ponieważ myślałem tak, jak myśli dziecko, ale teraz, gdy stałem się mężczyzną, odrzuciłem od siebie dziecinne myślenie"*.

Ilu z was przeszło z pierwszej do drugiej klasy? Właściwie to wszyscy, z wyjątkiem niego. Może kilka maluchów, ale dotrą tam i zauważą, że myślisz inaczej niż w pierwszej klasie. Rzeczy mają dla ciebie więcej sensu. Twój wizerunek staje się teraz bardziej damski, bardziej podobny do młodego mężczyzny, robisz rzeczy, których nie mogłeś zrobić, gdy miałeś trzy lata, ale robisz je teraz, gdy masz sześć lub siedem lat, lub 9 lub 10 lat, lub 13 lub 14 lat. Wcześniej chciałeś wyglądać jak wszystkie inne dzieci w szkole.

A teraz, im bardziej stajesz się obrazem Boga, mówisz, poczekaj chwilę, jeśli chcę wyglądać jak oni, stają się diabłami. Wyglądają jak diabły. Ich umysły są tak skażone, że robią różne rzeczy ze swoim ciałem, przekłuwają się. Wyrastają im różne rzeczy z nosa, uszu i wszystkiego innego. To znaczy, mój Boże, wyglądają jak zwierzęta. Wkładamy świńskie kolczyki do uszu, więc oni wkładają świńskie kolczyki do własnych uszu. Po kiego grzyba człowiek chciałby mieć ręce i nogi tak pełne tatuaży, że wyglądałby jak jaszczurka?

Jesteśmy istotami ludzkimi stworzonymi na obraz Boga, a nie na obraz jaszczurki czy węża, ale to tylko pokazuje ich naturę. I będą myśleć tak, jak myślał ich ojciec. Jezus powiedział: "Widzisz, co uczynił twój ojciec, i czynisz to. Czynię to, co widzę, że czyni mój Ojciec, i czynię to. Tak więc w Pierwszym Liście do Koryntian Paweł mówi nam, że mamy je odrzucić.

Tak więc widzimy, że nasz umysł znajduje się w ciągłym wzorcu wzrostu, w którym nasz ogród lub myśli są stale ulepszane, że tak powiem, lub odnawiane przez doświadczenia życiowe, przez które przechodzimy w naszej podróży stawania się. Stawania się czym? Od małego dziecka do w pełni dojrzałego dorosłego.

Paweł mówi nam w Liście **do Rzymian 5: 3-5** *I nie tylko to, ale i chlubimy się w uciskach, wiedząc, że ucisk wyrabia cierpliwość; 4 A cierpliwość - doświadczenie; a doświadczenie - nadzieję;* a co robi cierpliwość? Hej, po prostu poczekaj, a znajdziesz to. Nie zaczynaj obwiniać kogoś innego, ponieważ straciłeś swój przewód. A więc czekasz. I zgadnij, czego doświadczyłeś, że go znalazłeś. Wiesz co? Zacząłbym bójkę. Zacząłbym coś, czego nie powinienem robić. Ale wiesz co? Czekałem. I teraz to znalazłem. Widzisz, teraz stajesz się bardziej dojrzałym synem. Bóg tego właśnie chce.

5 A nadzieja nie zawstydzą, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany.

Zauważmy, że mówi on, iż "**powinniśmy chlubić się w naszych uciskach lub próbach**".

Wiem, że nie lubimy być poddawani próbom, ale On obiecał, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla waszego dobra. Musisz więc spojrzeć na siebie i powiedzieć: OK, teraz jestem testowany w tym obszarze. Może to być moja cierpliwość. Może to być moja miłość. Cokolwiek to może być. I tak, zamierzam go zdać. Przechodzę z pierwszej klasy do drugiej. Zdam wszystko, co będzie potrzebne, aby dostać się do drugiej klasy.

Słowo próba zostało przetłumaczone z greckiego słowa, które oznacza **te rzeczy, które wydają się wywierać na nas presję**. Zawsze myślimy o tych próbach jako pochodzących z zewnętrznego źródła, łatwo jest obwiniać innych, ale Paweł mówi nam, że powinniśmy chlubić się z tych rzeczy, ponieważ mówi dalej: "**wiedząc, że ucisk wyrabia (w was) cierpliwość; (i zgadnij co?) i cierpliwość; (przynosi) "doświadczenie", które jest charakterem, a charakter rodzi szczere oczekiwanie, a szczere oczekiwanie sprawia, że się nie wstydzimy, ponieważ wiemy, że Miłość Boża jest rozlana w naszych sercach lub zrozumieniu przez Ducha Świętego, którego Bóg nam dał przez przyjęcie Jego Słowa**.

Widzimy zatem, jak Bóg wykorzystuje okoliczności, aby wzbudzić w nas swój charakter i łaskę, i musimy zrozumieć, że skoro rozwój naszego charakteru zależy od otrzymania każdego zewnętrznego bodźca, który wytworzy w naszym myśleniu **myśli Boga**, to możemy dostrzec zależność od tych bodźców, aby doprowadzić nas do spełnienia w kierunku ostatecznego celu, jakim jest otrzymanie samego umysłu Boga. Innymi słowy, bez względu na to, czy jest to wewnętrzne czy zewnętrzne, wszystko działa razem dla naszego dobra. W porządku, weź to.

Dlatego też *nasze reakcje, które okazujemy wobec tych okoliczności, są zewnętrznym wskaźnikiem tego, gdzie znajdujemy się w naszym rozwoju w kierunku końcowego produktu naszej istoty*.

Sposób, w jaki radzimy sobie z każdą okolicznością, będzie zależał od tego, na jakim etapie rozwoju naszego ostatecznego charakteru się znajdujemy. *Wtedy to, co wydaje się być próbą na jednym etapie naszego rozwoju, nie będzie się nią wydawać na kolejnym etapie rozwoju naszego charakteru*.

Innymi słowy, to, co było bardzo trudne, gdy podchodziłeś do egzaminu w pierwszej klasie, jeśli podchodzisz do niego dzisiaj w trzeciej lub piątej klasie, patrzysz wstecz i mówisz: wow, to było łatwe. Ten test jest naprawdę łatwy. Ale nie myślałeś tak, gdy byłeś w pierwszej klasie. Ale teraz, gdy minęło kilka lat, zdajesz sobie sprawę, jakie to było łatwe.

Okoliczności są jak zdawanie testu w szkole. To, co wydaje się być dla nas bardzo trudne w pierwszym roku nauki, po dwunastu latach nie wydaje się być nawet sprawdzianem. Im dalej posuwamy się w naszym progresywnym stanie w kierunku obrazu Syna Bożego, do którego się upodabniamy, tym bardziej rozwinięty będzie nasz mechanizm reagowania, który przechowujemy w naszym umyśle lub ogrodzie nasiennym naszego myślenia.

Nigdy nie zapominaj, że Jezus, który powstał na obraz Ojca, jak mówi Biblia, **"nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał"**. Dlatego też każda okoliczność, z którą mamy do czynienia w życiu, jest przeznaczona do ujawnienia się, ponieważ ma na celu doprowadzenie do wzrostu w naszym własnym umyśle lub myślach do umysłu Chrystusa.

Dlatego **okoliczności wyrastają z naszych myśli**. Okoliczności te burzą nas tylko tak długo, jak długo postrzegamy je jako zewnętrzny wpływ na nasze życie.

Ale kiedy dojdziemy do miejsca, w którym zdamy sobie sprawę, że okoliczności, które pojawiają się w naszym życiu, są bezpośrednim wynikiem naszego własnego stanu psychicznego, zaczniemy doceniać ich zastosowanie i cel w naszym rozwoju w kierunku gotowego produktu, który Bóg przeznaczył dla każdego z nas.

Jako Synowie Boży mamy zarówno status, jak i stan. Naszym statusem jest to, że jesteśmy dziećmi Bożymi, ale naszym stanem jest to, gdzie się znajdujemy, w naszym wzroście do obrazu pierwotnego syna. Innymi słowy, czy jesteśmy tutaj? Czy jesteśmy tutaj, czy tutaj na górze?

Każdy, kto przez dłuższy czas był praktykującym chrześcijaninem i kto praktykował samokontrolę i samooczyszczenie lub uświęcenie, zauważy, że zmiany w ich okolicznościach były w bezpośrednim stosunku do zmian w ich stanie psychicznym. Teraz to, co kiedyś było próbą, już nią nie jest.

Kiedy człowiek celowo i szczerze podejmuje wysiłek, aby naprawić swoje osobiste wady charakteru i robi szybkie i wyraźne postępy w kierunku poprawy

siebie w tych obszarach słabości, szybko przechodzi przez szereg nieprzewidywalnych zmian.

Dlatego *dusza przyciąga to, czego skrycie pragnie, a także to, czego najbardziej się boi.* Nie tylko osiąga wyżyny swoich pożądaných aspiracji, ale także spada do poziomu swoich nieskalanych pragnień, a okoliczności są środkami, dzięki którym dusza otrzymuje to, za czym tęskni.

Dlatego *każde ziarno myśli, które jest zasiane lub któremu pozwalamy wpaść w żywną glebę naszych umysłów, aby się tam zakorzeniło, wyda własne, na swoje własne podobieństwo lub naturę.*

*Prędzej czy później każde ziarenko myśli, które zasialiśmy w naszych sercach, będzie musiało zakwitnąć i zmanifestować się w naszym życiu jako działanie lub uczynek. A każde działanie lub uczynek przyniesie swój własny owoc w postaci możliwości lub okoliczności. Jak mówi nam Pismo Święte, *dobre myśli przyniosą dobre owoce, a złe myśli przyniosą złe owoce.* Dlatego musimy dojść do miejsca, w którym zaczniemy monitorować i kontrolować to, co myślimy i w co wierzymy. Amen.*

Człowiek, który chce dobrze zarabiać. Uczy się pewnego fachu i im bardziej angażuje swój umysł w ten fach, tym bardziej staje się w nim lepszy i tym więcej pieniędzy zarabia dzięki temu fachowi. Facet, który nie będzie karmił tych myśli w umyśle. Nigdy nie osiągniemy tego, o czym on myśli.

Cóż, po prostu pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, dziękujemy Ci, Panie, za ponowne przekazanie nam Twojego Słowa na ten temat. Mamy jeszcze tylko kilka i skończymy.

Ale Ojczy, pomóż nam, Panie, zanim z nimi skończymy, abyśmy doszli do miejsca, w którym każda myśl przechodzi przez filtr słowa, a zatem w filtrze słowa albo ją akceptujemy, albo odrzucamy. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Amen.